

Izrael zbombarduje „prezent” Rosjan dla Asada?

25 kwietnia 2018

Rosja „podaruje” Syrii nowoczesne systemy obrony przeciwlotniczej – pisze niemiecka gazeta Handelsblatt. W najbliższej przyszłości Moskwa dostarczy syryjskiej armii rakietowe systemy przeciwlotnicze S-300 „Faworit” – pisze autor artykułu André Ballin. „Rakietowe systemy przeciwlotnicze to odpowiedź Kremla na amerykańskie naloty na Damaszek” – twierdzi dziennikarz Handelsblatt.



Rozmieszczenie w Syrii nowych systemów obrony przeciwlotniczej zaostrzy tylko sytuację w regionie – uważa autor materiału. „Niewykluczone, że Izrael dopatrzy się w nowych systemach rakietowych na terytorium Syrii zagrożenia swojego bezpieczeństwa i zbombarduje je” – zauważa André Ballin.

Wiele mediów zdążyło już wysnuć podobne przypuszczenia, powołując się przy tym na byłego szefa zarządu wywiadu Armii Obrony Izraela Amosa Yadlina. Według niego Izraelczycy tak czy inaczej zniszczą systemy S-300, jeśli zostaną rozmieszczone na terytorium Syrii.

Dziennikarz niemieckiej gazety zwraca uwagę na to, że syryjski

prezydent Baszar Asad od dawna czeka na rosyjskie rakietowe systemy przeciwlotnicze S-300 „Faworit” – od 2010 roku. Wtedy jednak była mowa o dostawach komercyjnych, zaś dzisiaj – o „nieodpłatnej pomocy wojskowej” – podkreśla autor materiału.

Z kolei sekretarz generalny ONZ António Guterres oświadczył, że świat powrócił do stanu zimnej wojny. Dyplomata uznał także Radę Bezpieczeństwa za nieskuteczny organ i podkreślił konieczność przeprowadzenia w nim reform. Według słów sekretarza generalnego obecny stan RB ONZ nie pozwoli na uregulowanie kryzysu syryjskiego. Tymczasem USA odmówiły pomocy w odbudowie tych rejonów Syrii, które znajdują się pod kontrolą prezydenta Baszara Asada.

Sekretarz generalny ONZ António Guterres uważa, że świat powrócił do stanu zimnej wojny. Z takim oświadczeniem wystąpił w rozmowie ze szwedzką stacją telewizyjną SVT. „Niewątpliwie zimna wojna powróciła. Ale jest różnica pomiędzy tym, co było wcześniej i obecną sytuacją. Wówczas istniał duży konflikt pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Teraz USA i Rosja nie kontrolują wszystkich, jak to miało miejsce wówczas. Wiele krajów wykazuje dużą aktywność w regionie Bliskiego Wschodu: Turcja, Iran, Arabia Saudyjska i inni” – powiedział Guterres.

Sekretarz generalny NATO zauważył, że w czasie zimnej wojny istniały warunki do dialogu, kontroli i komunikacji tak aby w przypadku pojawienia się ryzyka konfrontacji zapewnić, że wydarzenia nie wymkną się spod kontroli. „Teraz tych mechanizmów nie ma. Właśnie dlatego sytuacja była groźna. Cieszę się, że wszystko się uspokoiło” – powiedział Guterres i wyraził nadzieję, że sytuacja się nie powtórzy.

Tymczasem prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka oznajmił, że nie można dopuścić, by świat stoczył się w nową „gorącą wojnę”. Pomóc w tym powinna białoruska inicjatywa Helsinki 2 mająca na celu wyeliminowanie konfrontacji między państwami euroatlantyckimi i euroazjatyckimi.

Wcześniej prezydent Białorusi wystąpił z inicjatywą uruchomienia dialogu mającego na celu usunięcie sprzeczności między państwami euroatlantyckimi i euroazjatyckimi, tak zwanego „nowego helsińskiego procesu” podobnego do tego, który w swoim czasie doprowadził do powstania OBWE. Białoruski przywódca podkreślił, że miejscem do takiego dialogu mógłby stać się Mińsk. Obecnie w białoruskiej stolicy odbywają się spotkania uczestników grupy kontaktowej ds. uregulowania konfliktu na wschodzie Ukrainy.

Według słów Łukaszenki Białoruś była w stanie zająć „własną niszę” na świecie, stając się samodzielnym regionalnym graczem. „Globalne inicjatywy w polityce zagranicznej, u których podstaw leżą idee bezpieczeństwa i współpracy, tak zwany proces Helsinki 2 stały się logicznym wyrażeniem wspólnej agendy proponowanej mińskiej wspólnotie światowej” – powiedział białoruski przywódca we wtorek, wygłaszając orędzie do narodu białoruskiego i parlamentu.

Jednocześnie przyznał, że „nikt nie rzuci się” rozwijać białoruską inicjatywę Helsinki 2, ponieważ „to przecież nie Ameryka wyszła z propozycją, nie Chiny i nawet nie Rosja”. „Już musieliśmy spotkać się i podjąć decyzję w sprawie rozwoju tego procesu w Helsinkach, który miał miejsce wiele lat temu. Powinniśmy powstrzymać straszne staczanie się świata ku wojnie, gorącej wojnie” – oznajmił Łukaszenka.

Poza tym białoruski przywódca oznajmił, że wielokierunkowa polityka zagraniczna Białorusi nadal jest konsekwentna i przewidywalna. „Będziemy w dalszym ciągu budować współpracę z różnymi partnerami, balansować swoje interesy między różnymi biegunami siły, pielęgnować nowe podpory geopolityczne i zabezpieczenia” – podsumował.

Zdjęcie: Kremlin.ru (CC BY 4.0)

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net